

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 236
Wydawnictwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”
Częstochowa, Adol. Hitlera Allee 32, tel. 22.45 i 2.49
Konto pocztowe 4260000 Warszawa 426
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Częstochowa, wtorek 5 października 1943 r.

Wychodzi cztery razy na tydzień Abonament miesięczny wynosi zł. 1.— (przez tego portu 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w tym Gub.

Rok V.

Udaremnione ataki bolszewickie

Ostrzeliwanie wybrzeży brytyjskich — Stracono 46 samolotów alianckich

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 5 października. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 4 października:

Kilka lokalnych wypadków sowieckich na ścieżnicy przyczółek mostowy nad rzeką Kuban krwawo odparto.

Nad środkowym biegiem Dniepru własne przeciwności przeciwko przeprowianemu przez rzekę nieprzyjacielskim grupom bojowym, przyniosły dobre sukcesy, mimo gwałtownego oporu.

W rejonie ujścia Prypeci i w rejonie na zachód od Smoleńska bolszewicy także wczoraj atakowali nadaremnie znacznymi siłami. Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego toczyły się natomiast tylko lokalne, chociaż nawet miejscami ożywione walki.

Na froncie południowo-włoskim odparto w rejonie na północ od Neapoli i na północny zachód od Foggia kilka wypadków brytyjsko-południowo-amerykańskich grup bojowych, wspieranych przez czołgi i zniszczono przy tym kilka czołgów.

Na wyspie Korsyce nieprzyjaciel atakował wczoraj kilkakrotnie pozycje naszych straży tylnych wokół Bastia, odrzucono go jednak po krótkiej walce.

Wojska niemieckie kontynuowały skutecznie w Istrii akcje, mającą na celu zniszczenie band komunistycznych. Po oczyszczeniu terenu na wschód od Gorytji, oczyszczono obecnie w walkach rejon, położony na wschód i południowy wschód od Triestu, zmuszając przy tym do walki i niszcząc kilka grup band.

Formacje lotnictwa nieprzyjacielskiego bombardowały w dniu wczorajszym miejscowości na okupowanych obszarach zachodnich. Powstały straty w ludziach i poważne zniszczenia przede wszystkim w dzielnicach mieszkalnych kilku miast holenderskich.

Ubiegłej nocy bombardowcy nieprzyjacielskie zaatakowały miasto Kassel. Szkody, głównie na terenie starego miasta, są poważne. Ludność poniosła straty. Siły obrony przeciwlotniczej zniszczyły podczas tych ataków 44 samoloty nieprzyjacielskie. 2 dalsze, z tego jeden 4-motorowy wodnopłatowiec, zestrzelono w rejonie morskim na zachód od Anglii.

Lotnictwo bombardowało w nocy na przedziałach lotniska i inne urządzenia wojskowe w Wielkiej Brytanii.

Baterie niemieckie dział dalekonośnych ostrzeliwały nocy ubiegłej wybrzeża brytyjskie i uzyskały trafienia w miejscowościach Ramagata, Deal, Dover i Folkestone.

BERLIN, 5 października. — Agencja „Telepress” dowiadaje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Na przyczółku Kubani bolszewicy, którzy początkowo postępowali z wahaniem, w ciągu dnia 1-go października wdarli się czołgami i zmotoryzowaną piechotą do ruin Tamania. Wszędzie, gdzie nisłowali oni, przy użyciu pojedynczych grup pancernych, wdarli do frontu obronnego, zostali odrzuceni, a spośród ogólnej liczby 19-tu czołgów sowieckich, zniszczono lub unieszkodliwiono nie mniej, jak 13.

Dowodzili sowieckie w chwili obecnej przez przegrupowanie i ściąganie rezerwy dokonuje wyrównywania ciężkich strat, poniesionych w walkach poprzednich dni. Przeciwko tym sowieckim kolumnom marszowym i transportowym oraz zmasowanym wojskom wyruszyły silne formacje niemieckich samolotów nurkowych. Równocześnie niemiecka artyleria wzięła pod bardzo ciężki ogień nowe koncentracje sowieckie. Jak wykazały wyniki akcji wywiadowczej, dzięki współdziałaniu obu rodzajów broni rozbito na wielkich przestrzeniach nowe pozycje przygotowawcze.

Atak sowiecki, dokonany przeciwko frontom przyczółka mostowego Zaporozje, odparto zwycięsko, na części w przeciwności. Sowietki przyczółek mostowy na zachodnim brzegu Dniepru dzięki koncentrycznemu atakowi niemieckich formacji piechoty i czołgów, zdolano ścisnąć prawie do połowy obszaru, przy czym oprócz wielu jeńców zagarnięto również znaczna zdobycz w postaci broni wszelkiego rodzaju. Również niezwykle ciężkie heli na tym odcinku krwawo straty bolszewików, którzy na terenie, pozbawionym możliwości krycia, narazili się na niestanną deszcz ognia. W strofie bojowej środkowego Dniepru grupa czołowa, składająca się z 17-tu ma-

szyn sowieckich, zdolana przebić się przez linie niemieckie. Jednak niemiecka piechota, trwająca niewzruszenie na swych zamaskowanych pozycjach, zdolana odeprzeć posuwających się za czołgami strzelców sowieckich. Grupa czołgów sowieckich, która dokonała włamania, została stłoczona na małym obszarze, a nie posiadając widoków otrzymania amunicji i materiałów pędnych, stoi w obliczu zniszczenia. Kilkakrotnie próby sowieckie utworzenia w kilku miejscach tego długiego odcinka frontowego przyczółków mostowych zostały wszędzie udaremnione, przy czym bolszewikom zadano dalsze ciężkie straty.

W rejonie Kijowa dobiegło przez cały dzień do zaciętych walk. Drobniejsze włamanie do niemieckiej głównej linii bojowej zdolano oczyścić zresztą przeciuderzeniami, bez godnych wzmianki strat niemieckich. Na północ od Kijowa pewna niemiecka formacja bojowa, przy skutecznym poparciu samolotów bojowych, odebrała bolszewikom jedną, zaciebie bronią miejscowość.

W rejonie ujścia Prypeci walki stały pod znakiem zwycięskich niemieckich przedsięwzięć zaczepnych. Mimo, że bolszewicy

sprawdzili pośpiesznie rezerwy, odrzuceni na całym obszarze wypadowym, a wojska niemieckie osiągnęły poważny zysk terenowy w kierunku wschodnim.

Punkty ciężkości walk na środkowym odcinku znajdował się na zachód od Smoleńska aż do okolicy na północny zachód od Demidowa, gdzie bolszewicy kontynuowali swoje ataki na szerokim froncie. Pomimo silnego przygotowania artyleryjskiego i użycia licznych brygad czołgów, większość ataków zdolano odeprzeć już przed głównymi niemieckimi liniami bojowymi. Lokalne włamanie powstrzymano i zaryglowano. Operacje, celem zlikwidowania miejsc włamań, niezwłocznie podjęto i są one w obecnej chwili jeszcze w toku.

Nad liniami niemieckimi zestrzelono 6 sowieckich samolotów bojowych. Dalsza maszyną zestrzelono ogniem działą szturmowego. Kilka prób przeprowadzenia się bolszewików udaremniono przeciuderzeniem wojsk niemieckich.

Na froncie Wołchowa zaobserwowano wstrzelanie się baterii ciężkich haubic sowieckich i kilku dział dalekonośnych. — Należy się liczyć z odzyskiem walk na tym odcinku.

Anglicy zaskoczeni na wyspie Kos

BERLIN, 5 października. — Wyspa Kos, należąca do Dodekanazu, a położona na północny zachód od Rodos, została niedawno zajęta przez formacje brytyjskie, przy czym wojska Badoglio otwarcie wspomagały Anglików. Od tego czasu wyspa ta służyła głównie jako baza dla lotnictwa brytyjskiego, które m. in. dokonywało stamtąd także nalotów na Rodos.

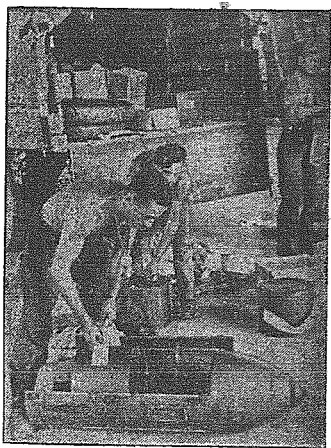
Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, dzięki zdecydowanej akcji wypadowej kilku niemieckich grup desantowych, które na łodziach szturmowych i desantowych zdolali zbliżyć się nieopatrzenie do brzegu, zajęto wszystkie ważne obiekty wojskowe na wyspie Kos.

Zaskoczeni Anglicy stawali tylko w kil-

ku miejscach silniejszy opór, przy czym stracili większą ilość zabitych. Przeszło 200 Anglików wzięto do niewoli. Część żołnierzy brytyjskich zbiegła do wnętrza wyspy i schroniła się w trudno dostępnym górach. Zdobyto tam m. in. 4 ciężkie brytyjskie samoloty bombowe.

Badoglio niepopularny

SZTOKHOLM, 5 października. — Prasa angielska, jak donosi londyński korespondent dziennika „Polketa Dagblad”, jest bardzo zaniepokojona, ponieważ Badoglio jest niezwykle niepopularny wśród swoich rodaków i spotyka się z powszechną pogardą. Ludność na obszarach, zajętych



Materiały wojenne, dostarcza się również droga lotnicza. Na zdjęciu napędzanie wózków.

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI, 5 października. — Fiński komunikat wojenny z 4-go października brzmi:

„W północnej części frontu wschodniego oddział band nieprzyjacielskich w sile 200 ludzi usiłował przed kilku dniami przełamać nasze linie ubezpieczające. Dzięki szybkim przeciwoakcjom, nieprzyjaciela, odparto, który w czasie gwałtownych starć z naszymi patrolami stracił 30-tu ludzi w zabitych, a poza tym kilkudziesięciu członków band odniosło rany. Po dalszym pocięciu na ciężkim terenie, w pustkowiu, rozpadł się ostatnie reszki band nieprzyjacielskich.

Na reszcie frontów nie ważnego.”

przez wojska brytyjskie, ujawnia całkiem otwarcie swoje wrogie stanowisko, zarówno wobec wojsk niemieckich, jak i w stosunku do angielskich oficerów i żołnierzy.

Dr. Frank na otwarciu pokazu rolniczego w Debicy

Uznanie Generalnego Gubernatora dla wyników pracy ludności wiejskiej

DEBICA, 5 października. — Generalny Gubernator dr Frank dokonał otwarcia powiatowego pokazu bydła i koni. Jak tego należało oczekiwać, ludność okoliczna wykazała żywe zainteresowanie tą imprezą. Obok wójtów i sołtysów także liczni mieszkańcy okolicznych wsi pośpieszyli do Debicy, aby być świadkami otwarcia pokazu. Część tych gości przebyła ojednostkowo, nie cofając się przed wszelkiego rodzaju trudami, związanymi z taką podróżą.

Na uroczystości udekorowanym terenie pokazu powitał Generalnego Gubernatora dr Franka, wraz z jego otoczeniem, Starosta Powiatowy Debicy. Po wstępamym sprawozdaniu agronoma powiatowego przemówił

w kierownik Głównego Wydziału Wżywienia i Rolnictwa w Rządzie Gen. Gub., prezydent Nanmanu, który w serwilnych słowach wyraził podziękowanie wójtom, agronomom i całej ludności wiejskiej, za wzorowo dokonane prace żniwne w tym roku.

Z kolei Generalny Gubernator dr Frank wygłosił krótkie przemówienie do zgromadzonych, w którym wyraził słowa wdzięczności za prace, dokonana przez wójtów, agronomów wiejskich i całą ludność, przy uprawie i zebraniu tegorocznych żniw. Podkreślił on przy tym, że uznaje w całej pełni trud, jakie poniosł każdy poszczególny rolnik na wsi w ciągu ubiegłych miesięcy, celem zabezpieczenia żywienia całej lud-

ności Gen. Gub. i uzyskania, dzięki intensywnej gospodarce, coraz wyższych plonów z ziemi.

Nie ulega wątpliwości, oświadczył dr Frank, że dzięki gorliwej pracy ludności polskiej, zdolano zrealizować zasady, ogłoszone przez rząd, w sprawie rozwiązania kwestii żywienia.

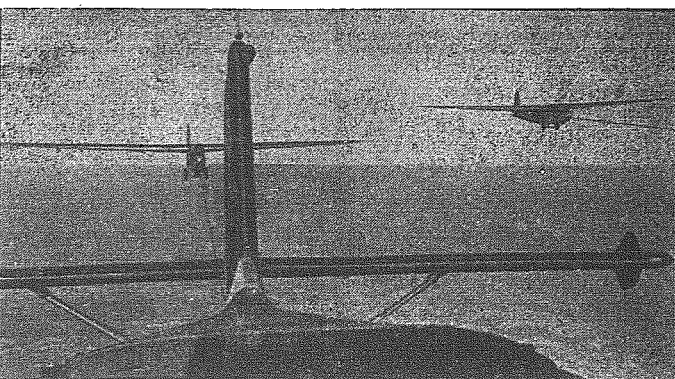
Zrozumiałym jest, że obecna wojna na śmierć i życie stawie również poszczególne jednostki w obliczu niejednego trudnego zadania. Jednak, pomimo całej surowości, koniecznej dla zagwarantowania porządku i normalnego toku pracy, każdy obywatel, wyznający lojalnie swoje obowiązki będzie korzystał z pełnej ochrony swej pracy i swej własności. Ostry mięcz którym armia niemiecka trzyma unioła bolszewickiego z dala od tego kraju, zagwarantuje wolność ludności Gen. Gub., jej przyszłość i jej kulturę.

Generalny Gubernator, wyrażając nadzieję, że ludność wiejska Gen. Gub. również w przyszłości zrozumie w pełni wszystkie konieczne wymagania i spełni wszelkie niezbędne zadania także w dziedzinie rolniczej, podkreślił swoje przekonanie, że Niemcy wywalczą zwycięstwo, a tym samym wolność Europy, jako podstawę nowego, sprawiedliwego ładu.

Z kolei Generalny Gubernator dokonał otwarcia pokazu, o czym przedstawiono mu szereg wójtów. Powitał ich silnym uściskiem dłoni i polecił opowiedzieć sobie o ich pracy, troskach, a także radusnych wydarzeniach, stanowiących przedmiot ich głównych zainteresowań. Właśnie w tego rodzaju rozmowach ujawniło się ponownie bezpośrednio zainteresowanie Generalnego Gubernatora sprawami, inkie w obecnej chwili interesują ludność Gen. Gub.

Widoczna radość sprawiła d roni Frankowi kwiaty, wręczone mu przez młodą dziewczynę w pięknym barwonym stroju ludowym. Po przejściu przez obiekty wystawowe, pokazano Generalnemu Gubernatorowi premiiowane okazy zwierząt.

Szybowce ciężarowe w drodze na front



Na pewnym odcinku bojowym zapotrzebowano niezwłocznie oddziałów spadochronowych. Zastaly on, zabrawszy do użycia wózków przy pomocy samolotów myśliwskich, zyskołowane na teren. Szybko odbywa się lądowanie w wyznaczonym miejscu.

Światłocienie

„Dajcie im piekło”

Arcebiszop nowojorski Spelman wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że na pewno znajdzie się jakas różnica, by uniknąć zniszczenia Rzymu, chociaż: „urąganie Boga i kościoła widzieliby chętnie Rzym w gruzach”. Nie trudno było doszukać się prawdziwych wrogów Boga i kościoła, gdyż pisał o nich tygodnik „Colliers Magazine” w zamieszczonym tam artykule o bombardowaniu Rzymu przez lotników amerykańskich. Jeden z ciekawych wyjątków tego sprawozdania brzmiał następująco: „Lotnicy amerykańscy z entuzjazmem polecieli nad Rzym, a w czasie lotu powrotnego z nadmiarem radości dokonali najbardziej karkołomnych ewolucji swymi maszynami. Pewien duchowny amerykański w czasie startu lotników celem bombardowania ludności cywilnej Rzymu miał wykrzyknąć: „Dajcie im piekło w Rzymie!”.

Mamy nadzieję, że i nowojorski arcebiszop przeczytał ten artykuł.

Perfidia

Prezydent Roosevelt utworzył komisję, której nadał nazwę „Komisji dla Ochrony Dzieł Sztuki na Zajętych Obszarach”. Jak donosi „Exchange Telegraph”, przewodniczącym tej komisji prezydent zamianował dyrektora muzeum „Metropolitan” w Nowym Yorku, Henry Taylora. Podczas rozmowy z jednym z dziennikarzy Taylor miał się wyrazić: „Nie uszczęśliwiają nas armii amerykańskiej przy ochronie dzieł sztuki. Dowódcy armii otrzymali rozkaz, by prowadzić działania wojenne jedynie poza „strefami sztuki”. Piąta armia północno-amerykańska np. która operuje w rejonie Salerno posiada 150 map sztabowych, na zasadzie, których orientują się o rozmiarach odpowiednich „stref”. Następnie nie wolno żadnemu żołnierzy amerykańskiemu ani kupować ani przyjmować w podarunku jakichkolwiek dzieł sztuki”.

Pamięć Roosevelta nie sięga daleko, przypominamy wobec tego terrorystyczne naloży na Rzym i wysłanych na Sytylie przedstawicieli firmy Pimpernell, którzy mieli „zająć się” jak wiemy na sposób żydowski, włoskimi dziełami sztuki.

Energiczne przeciwaćki

MADRYT, 5 października. — Wydarzenia na froncie wschodnim nadają charakter całej tuższej prasie. Dzienniki pod wielkimi nagłówkami podkreślają przeprowadzenie silnego niemieckiego przeciwaćki i rozbięcie wszystkich dalszych prób posuwania się bolszewików. Wojskowy współpracownik „ABC” pisze w swym komentarzu m. in.:

„Obraz walk na froncie wschodnim doznał widocznej zmiany. Odnosi się wrażenie, że odwrót niemiecki, przeprowadzony metodycznie i w zupełnym porządku, bez pozostawiania wojsk lub materiałów wojennych w rękach bolszewików, zbliża się ku końcowi. Dowódcy niemieccy, którzy podczas walk obronnych nigdy nie rzucali do walki swoich głównych sił, obecnie regulują energicznie przeciwaćki, które na wszystkich odcinkach frontu powstrzymują pochód bolszewików”.

„Daily Telegraph” o wartości

Włochów!

GENEWA, 5 października. — Dyplomatyczny współpracownik dziennika „Daily Telegraph” donosi, że pierwszym rezultatem rozmów między Eisenhowerem i „ludźmi czołowymi” osobistościami alianckimi” a Badoglio jest prawdopodobnie propozycja Badoglio, żeby wypowiedzieć wojnę Niemcom. Na taki krok zdecydował się Badoglio, aby dać aliantom dowód na to, że mogą oni mieć do niego zaufanie, lecz nie dzieje się to na skutek żądania aliantów.

W sprawie tej zauważa „Sunday Dispatch”, że do Włochów Badoglio odnosi się można jedynie z lodowatą poprawnością, albowiem idea, że ci Włosi przetrzącają się w wojnie obecnej na stronę przeciwną i walczą całym sercem przeciwko swym sojusznikom, jest produktem człowieka „chorego na umyśle”. Nie można im dowierzać, a słowa „honor” nie można już w ogóle zastosować w stosunku do nich.

Neapol w gruzach

BERLIN, 5 października. — W związku z opróżnieniem Neapolu podają do wiadomości następujące szczegóły:

Sciślejszy obszar miasta opróżniono dnia 1-go października w wczesnych godzinach porannych, po kilkutygodniowym gruntownym usunięciu wszystkich zapasów materiałów wojennych oraz zniszczeniu urządzeń miejskich i portowych, mogących przynieść korzyść Angloamerykanom, przy czym dywizje amerykańsko-brytyjskie nie były w stanie zakryć tej ewakuacji.

Samo miasto uciepowało bardzo silnie już poprzednio, z powodu licznych ciężkich bombardowań lotnictwa brytyjsko-amerykańskiego. Uległy zniszczeniu zwłaszcza dzielnice mieszkaniowe i liczne bezcenne zabytki sztuki. Większość obywateli porzuciła swoje domy, a ci, którzy zostali, spowodowani bombardowaniem, wobec braku wody, nie można było ugasić i całe dzielnice spłonęły doszczętnie.

Sytuacja żywnościowa Rzeszy

Sprawozdanie sekretarza Stanu Backe

BERLIN, 5 października. — Z okazji dożnyk, odpowiedział na zapytania żywnościowe sekretarza stanu Backe, wygłosił w niedzielę w Pałacu Sportowym mowę, w której nakreślił ogólny obraz wyników pracy niemieckich producentów rolnych, stan żywienia mas niemieckich oraz wyniki tegorocznych zbiorów.

Sekretarz stanu Backe na wstępie zwrócił uwagę, że wyniki zbiorów obecnie, na początku piątego roku wojny, posiadają decydujące znaczenie dla przebiegu wojny. Mówca podkreślił w szczególności wyniki zbiorów ziół, zwłaszcza zaś ziół chlebowych. Zbiory te według oszacowań, popartych dokładnymi danymi, nie tylko przewyższają zbiory ziół w dotychczasowych latach wojennych, ale nawet przekraczają przeciętne wyniki lat pokojowych. Mimo, że powierzchnie uprawy ziół musiały zmniejszyć w porównaniu z czasami pokojowymi, to jednak należy się liczyć ze zwiększeniem o 1/3 zbiorów ziół chlebowych, w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Sekretarz stanu Backe podkreślił dalej wyniki pracy niemieckiej ludności wiejskiej, której zaśluga są tegoroczne dobre zbiory, o czym świadczy porównanie zbiorów w roku 1918 na terenie Rzeszy z tegorocznymi zbiorami w tych samych granicach.

Według dotychczas nadeszłych wyników, w roku 1943 należy się liczyć ze zbiorem żyta w wysokości 7,4 milionów ton, podczas, gdy w roku 1918 zbiory te wynosiły tylko 6,1 milionów ton. W zakresie pszenicy należy się liczyć w tym roku co najmniej ze zbiorem 4,9 milionów ton, wobec załedwie 2,3 milionów ton w roku 1918. — Oznacza to wzrost o 82%.

Co się tyczy zbiorów ziół pastewnych, przeznaczonych głównie do hodowli nierogacizny, to — jak oświadczył sekretarz stanu Backe — przyniosą one więcej, niż obliczano początkowo. I tak: zbiory ziemniaków, pomimo długotrwałej suszy, będą

w każdym razie o równe 10 milionów ton wyższe, niż w roku 1918, a nawet o 15 milionów ton więcej, niż w roku 1915.

Również zbiór buraków cukrowych zawiązuje się dobrze. Zbiór ten, jak podkreślił mówca, posiada decydujące znaczenie nie tylko w zakresie zaopatrzenia w cukier narodu niemieckiego, ale także dlatego, ponieważ służy on jako surowiec do produkcji w zakresie zbiorów niemieckich, a nadto stanowi jedną z najważniejszych podstaw zaopatrzenia w paszę bydła, a tym samym podstawę produkcji mleka.

Zbiory jarzyn, jak mówił dalej sekretarz stanu, uciepiałby z powodu suszy. Silne zwiększenie powierzchni uprawnej z 135.000 ha w r. 1939 na 395.000 ha w bieżącym roku, przy wzięciu pod uwagę trudności w uzyskaniu materiału siewnego, sztucznych nawozów itd., należy uznać jako wyjątkowy wyczyn rolników i ogrodników.

Jeszcze lepiej, niż zbiory ziół, wypadły zbiory owoców olejnych. Mimo, że wyjątkowo mroźna zima w ciągu obecnej wojny zadała 3-krotnie bardziej ciężkie kłopoty uprawie tych artykułów, powierzchnia uprawa rzepaku i buraków zwiększyła się z 46.000 ha w roku 1939 na 323.000 ha w ubiegłym roku. Zbiór owoców olejnych przyniósł w bieżącym roku 575.000 ton, wobec zbioru pokojowego w wysokości około 80.000 ton.

Dalej sekretarz stanu Backe podkreślił nadzwyczajne wyniki niemieckiego rolnictwa w zakresie produkcji mleka i masła. Produkcja masła wskutek zarządzeń w kierunku zaoferowania pełnego mleka, doznała nie tylko gwałtownego wzrostu w pierwszym roku wojny, ale nadto zwiększyła się dalej z roku na rok. Pomimo braku pasz trawnych, niedostatecznego personelu do dojenia, silnego przeciążenia pracą kobiet wiejskich i wszystkich trudności w zakresie nabycia zwierząt hodowlanych w wielu innych trudności, produkcja masła w czwartym roku wojny była wyższa, niż kiedykolwiek. 60% zapotrzebowania Niem-

iec na tłuszcz pokrywa się dzisiaj z własnej produkcji masła, w porównaniu z załedwie 1/4 w okresie pokoju.

Podczas, kiedy stan bydła w czwartym roku wojny światowej spadł na 85%, to dziś wynosi on około 86% stanu pokojowego z roku 1939. Dla gospodarki łuszczywej, jak wywodził dalej sekretarz stanu Backe, było posiada decydujące znaczenie, gdyż pogłowie nierogacizny, wskutek zaprzestania dowozu pasz zagranicznych, musiało silnie zmniejszyć.

Przy porównaniu z ub. wojną światową także i na tym odcinku okazuje się, jak odmiennie przedstawia się sytuacja dzisiejszych Niemiec. Wówczas zmniejszenie stanu nierogacizny postępowało coraz szybciej, natomiast dzisiaj dokonano zwiększenia stanu, celem zabezpieczenia obecnych racji mięsa.

Po nakreśleniu tego obrazu zniw i wyników pracy niemieckiego rolnictwa sekretarz stanu Backe zwrócił uwagę, że dopiero narodowy socjalizm stworzył konieczne po temu warunki. Instrumenty polityki rolnej i żywnościowej, rozpoczęta na czas kampanii produkcyjna oraz podjęta we właściwym czasie regulacja rynku, racjonizacja, jak również szereg ustaw i setki innych zarządzeń zdążyły pomysłnie swój egzamin.

Fakt ten potwierdza również porównanie wyników rolnictwa niemieckiego z wynikami nowowładczych obszarów, względnie krajów okupowanych. I tak Protektorat Czech i Moraw był zawsze krajem rolniczym i potrzebującym dowozu. Jeszcze w latach 1940 i 1941 Niemcy dostarczyły Protektoratowi 354.000 ton ziół chlebowych. Wreszcie w roku 1942/43 Protektorat był już w możności uzyskania nadwyżki w wysokości 174.000 ton. Ponadto w zakresie mięsa wysokie cyfry dowozu zostały zastąpione nadwyżką.

Dowóz do Alzacji i Lotaryngii w pierwszym roku po włączeniu do Rzeszy wyniósł 182.000 ton ziół chlebowych, obecnie zaś, pomimo podwyższenia racji na tych obszarach, spadł do 80.000 ton. Podobne przykłady zmniejszenia dowozu z Rzeszy wykazują również inne obszary, jak np. wschodni Górny Śląsk, południowa Styria i Górna Kraina.

Ponadto od chwili włączenia prowincji wschodnich, nadwyżki tych obszarów w zakresie ziół chlebowych wzrosły z 177.000 ton w pierwszym roku wojny, zaś w piątym roku wojny oczekiwany jest wynik produkcji w wysokości około jednego miliona ton.

Hiszpania ośrodkiem pokojowej odbudowy

MADRYT, 5 października. — General Franco w mowie wygłoszonej z okazji siódmego rocznicy utworzenia rządu oświadczył, że Hiszpania w obecnym straszliwym zmaganiu narodów na całym świecie stanowi wzorowy ośrodek pokojowej akcji odbudowy.

Hiszpania w ostatnich latach dokonała wielkiego dzieła odrodzenia gospodarki na rodowej i odbudowy społecznej. Te sukcesy w Hiszpanii zwiększyły tylko nienawistny wrogów narodów, a te same elementy, które w roku 1934 rozpełtały czerwona rewolucję w Austrii, oraz pod znakiem marksizmu i wolnomularstwa wymordowały 13 biskupów, 5.255 duchownych i 2.711 zakonników oraz zakonnice, obecnie na szpaltach pewnej prasy zagranicznej, podburzają ponownie do mordów i zabójstw w Hiszpanii. Ci sami garbarze, którzy w Hiszpanii organizowali masowe stracenia, polecali komisarzom sowieckim organizowanie Czechi, a następnie po tchórzowsku uciekli zagranicę, obecnie obrzucają błotem każdego uczciwego Hiszpana, który żyje zagranicą i twierdzą, że stoi on na usługach obcych mocarstw. Nagonka podjęta ponownie przez te elementy zagranica skłoniła mów-

cę do zabrania znowu głosu i wyjaśnienia światu, jak się sprawa przedstawia.

General Franco nakreślił następnie specjały charakter ustroju hiszpańskiego i zwrócił uwagę, że nie ma żadnego porównania pomiędzy tym ustrojem, a jednym z ustrojów zagranicznych, ponieważ reżim hiszpański jest oparty na ideologii katolickiej.

Ustrój hiszpański opiera się na ruchu obejmującym cały naród, w którym każdy Hiszpan dobrej woli ma miejsce dla siebie. Ruch hiszpański nie jest „jakimś” sztywnym programem, lecz stosuje się każdorazowo do wyższych interesów Hiszpanii i kształtuje się w zależności pod każdorazowych potrzeb. Nie oznacza to jednak, aby opuszczone drogi, na którą wkroczone przed siedmiu laty, ponieważ podstawowe zasady nie zmienią się.

Dzięki świadomości swych celów politycznych hiszpańskich, Hiszpanie mogą się dzisiaj czuć silnie i bezpiecznie w obliczu niebezpieczeństw międzynarodowych, wiedząc, że ofiary z ubiegłych lat nie były daremne. W zakończeniu general Franco podkreślił ducha młodzieży hiszpańskiej, nazywając ją gwarantką przyszłości kraju.

Cyniczne zamiary Amerykanów

Gotowi do wydania Europy na łup bolszewizmu

BERLIN, 5 października. — Pod nagłówkiem „Bez iluzji” dyplomatyczny współpracownik dziennika „Börsenzeitung”, Karl Megerle udawadnia, że Anglo-amerykanie uprawiają w Europie politykę czysto destrukcyjną.

Wywodzi on m. in., że Niemcy posiadają wiarogodne dowody na to, że Angloamerykanie, a przede wszystkim Amerykanie swymi atakami terrorystycznymi zamierzają zniszczyć przemysł europejski w tej nadziei, że w ten sposób uwalnią amerykański przemysł eksportowy na długi czas od konkurencji wartościowej wytwórczości europejskiej, sobie zaś zabezpieczą opanowanie rynków światowych.

Dalej plan nieprzyjaciół Niemiec mieszczą, aby przez zniszczenie mieszkań, fabryk i portów, pozbawić niemieckiego i europejskiego robotnika podstawowych warunków życia i chleba codziennego. Te same motywy przyświecają także atakom terrorystycznym prowadzonym przeciwko belgijskim, francuskim i włoskim miastom przemysłowym.

W czasie debat nad tzw. „gospodarczymi planami powojennymi”, zainicjowanymi przez Stany Zjednoczone, pisze dziennik dalej, wypowiedzieli się Amerykanie ze szczególnym cynizmem, że można się spodziewać, iż niemieckie ataki odwetowe na Anglię wyświadczą Ameryce te przysługę, że osłabiona będzie odpowiednio również i konkurencja angielska. W narodzie niemieckim rozpoznanie istoty motywów angloamerykańskiego sposobu prowadzenia wojny spowoduje, że postawa jego w odniesieniu do terronu bombo-

wego stężeje znacznie pod względem siły oporu.

Następnie autor zajmuje się kwestią, jak się zachowują Anglii i Amerykanie w stosunku do planów Unii Sowieckiej oraz stwierdza, że i tutaj wydatnia się ta sama linia destrukcyjna i to w ten sposób, że Angloamerykanie działają bardziej, aniżeli kiedykolwiek zdecydowani są wydać Europę w ręce bolszewizmu. W dalszych swych wywodach rozprawia się autor z pewnymi kołami europejskimi, które wciąż jeszcze skłonnie są do bagatelizowania niebezpieczeństwa bolszewickiego i mówi co następuje:

„Właśnie w ostatnich tygodniach Anglii i Amerykanie udowodnili urzędowo i faktami, że są gotowi do honorowania kosztów Europy, czekać na białono, wystawiono jednego reprezentanta Unii Sowieckiej do składu tzw. „Komisji dla Morza Śródziemnego”. Znaczenia tego faktu nie poznano jeszcze ogólnie. Mamy tu przed sobą polityczny wyłom bolszewików w terenie Morza Śródziemnego, jakiego dotąd jeszcze nie było”.

„Gdyby doszło do rozstrzygnięcia takiego, jakie sobie wyobrażają wrogowie Niemiec, natenczas dokonałoby się ono w formie zawalenia się góry, a w takim wypadku nie istnieją ani bezpieczne miejsca, ani też drogi ucieczki. Dla przyszłości Europy istnieje tylko jedna gwarancja i jedno zapewnienie: armie Niemiec i ich sojuszników, fanatyczna wola zwycięstwa i niezłamana siła tych armii, jak również wysoka poczucie odpowiedzialności kierownictwa Rzeszy, które nie tylko broni interesów Niemiec ale i całej Europy.

2757 samolotów terrorystycznych

BERLIN, 5 października. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że liczbą brytyjsko-północno-amerykańskich samolotów, straconych w czasie ataków terrorystycznych na Europie zachodnią i południową przez niemieckie siły obrony przeciwlotniczej, wynosi od lipca bieżącego roku 2757 maszyn.

Znaczna liczba samolotów, zwłaszcza zniszczonych w czasie ataków terrorystycznych nad terenem Rzeszy oraz zajętych obszarów zachodnich, składa się z bombowców 4-motorowych.

Mentona wróciła do Francji

VICHY, 5 października. — Z pewnego obwieszczenia w Monitorze państwowym wynika, że miasto Mentona, które zajęte było przez wojska włoskie od czerwca 1940 r., przeszło znow pod administrację francuską. Dalej podaje Monitor do wiadomości, że do prowadzenia spraw administracyjnych tego miasta upoważniona została specjalna komisja. Prefekt rządowy Chaigneau obejmie miasto uroczystie w posiadanie.

Pieśń byłego króla:



„Znasz-li ten kraj, gdzie cytryna dojrzewa? Pomarańcz blask wrzesniow złoci drzewa? Drecz, mnie żal! Ach, w tamąj da! Jakżebym chciał, znowu powrócić! O, mój Badoglio.

